

TEATR Jerzy Adamski

665

Teatr Powszechny zaprezentował prapremierę najnowszej sztuki Harolda Pintera pt. „Zdrada”, w reżyserii Jana Bratkowskiego.

Cała wartość i sens tego utworu o klasycznym trójątku małżeńskim zależy od odpowiedzi na pytanie, dlaczego słynny Pinter opowiedział tę historię zaczynając od końca. Odpowiadać można rozmaicie, lecz przedstawienie Jana Bratkowskiego taką daje odpowiedź: nie jest prawdą, że taka miłość, która się kończy, jest czymś niewiele wartym; wróć do chwil szczęśliwych, wróć do samego początku: zawsze na nowo zachwyci cię moment narodzin miłości.

Przedstawienie jest znakomicie grane przez Elżbietę Kepińską, Leszka Herdegena i Edmunda Fettinga. Jest to rzeczywiście koncert, albo lepiej – popis sztuki aktorskiej na najwyższym poziomie i z tym wszystkim, co w niej najtrudniejsze i najrzadziej spotykane: współdziałanie.